

Agata Szkopińska

Obecna nieobecność. Ewangelicy na Sejneńszczyźnie. Dziedzictwo kulturowe jako źródło historii

Civitas Hominibus : rocznik filozoficzno-społeczny 8, 77-85

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agata Szkopińska

Obecna nieobecność. Ewangelicy na Sejneńszczyźnie. Dziedzictwo kulturowe jako źródło historii

Zacznijmy od pytania. – Czym jest dziedzictwo kulturowe? Jest wiele definicji i interpretacji dziedzictwa kulturowego, nie ma powodu, aby je tutaj przytaczać. Doskonale przecież wiemy, że dziedzictwo kulturowe to całokształt materialnego i duchowego dorobku pokoleń minionych i dorobku naszych czasów, przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Zatrzymajmy się jednak na chwilę nad znaczeniem dziedzictwa kulturowego. Dla każdego z nas dziedzictwo ma znaczenie bardzo indywidualne i osobiste, dla narodów, mniejszości religijnych, wyznaniowych i etnicznych jest dobrem wspólnotowym. Jest też wyznacznikiem obyczajowości, rozwoju społecznego, czynnikiem zachowania tożsamości, jest to rodzaj źródła, z którego czerpiemy siłę i poczucie własnej wartości, kształtuje ono świadomość korzeni kulturowych i poczucie przynależności regionalnej. Dziedzictwo kulturowe, wyraża człowieka który je stworzył, jednocześnie na niego oddziałując.

Miejscem moich badań jest Sejneńszczyzna – region położony w północno-wschodniej części województwa podlaskiego, na pograniczu polsko-litewskim, usytuowany nieopodal granic z Białorusią (16 km) i Rosją (obecnie Obwód Kaliningradzki 42 km). Dziedzictwo kulturowe tego obszaru ukształtowało się w procesie historycznym, wynika ono z jego przynależności państwowej oraz odmiennych stosunków politycznych, religijnych i kulturalnych.

W przypadku Sejneńszczyzny, dziedzictwo kulturowe jest wartością w moim odczuciu najważszą. Region ten nie ma bowiem znaczących ośrodków naukowych, nie wy-

kształcił też wiodących gałęzi przemysłu, jego bogactwem jest natomiast wielość kultur czerpiących z różnych tradycji – wyznaniowych, etnicznych, narodowych.

Materialne i duchowe ślady dziedzictwa tego obszaru – zamieszkiwanego obecnie przez Polaków, Litwinów (ok. 30%) oraz Rosjan Staroobrzędowców, a dawniej Białorusinów, Cyganów, Niemców, Tatarów, Żydów oraz wyznawców prawosławia i ewangelików – zachowały się do dzisiaj.

Różnorodność i bogactwo kulturowe uwidocznione w architekturze Sejn jest wyraźnie wyodrębniającym się elementem dziedzictwa kulturowego. A zatem, co widać w przestrzeni miasta? Co mówi nam ona o dawnych i obecnych mieszkańcach tego miejsca?

W krajobrazie miasteczka rozpoznamy Białą Synagogę oraz przyległą do niej dawną jesiwę, pamiątki dziedzictwa żydowskiego, dalej Konsulat Republiki Litewskiej i Dom Litewski – ważne ośrodki życia tutejszych Litwinów. Nad miastem góruje Bazylika Sejneńska z klasztorem poddominikańskim – symbole wiary tutejszych katolików, zarówno Polaków, jak i Litwinów, a nieopodal Bazyliki stoi mały kościółek pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej. Ale czy ten obraz to pełna informacja o zachowanym dziedzictwie tego miejsca?

Kiedy bardziej wnikliwie zagłębimy się w historię miasteczka, od razu zdamy sobie sprawę, że w tej wielokulturowej mozaice jedni widoczni są bardziej, inni mniej. I właśnie to zagadnienie uważam za interesujące. Przyczynkiem do moich rozważań jest wymieniony powyżej mały kościółek katolicki pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej i „obecna nieobecność” jego dziejów, jest on bowiem symbolem poewangelickiego dziedzictwa Sejn.

A co z ewangelikami? Jaką historię kryje po nich dziedzictwo kulturowe, rozumiane jako źródło historii?

Pierwsi wyznawcy protestantyzmu pojawili się na terenach Sejneńszczyzny zaraz po reformacji w 1517 roku. Z sięgających 1796 roku ksiąg suwalskiego zboru ewangelickiego, znajdujących się w Archiwum Państwowym w Suwałkach, wynika iż większość z nich byli to Mazurzy pruscy, przesiedleni na przełomie XVIII i XIX wieku z Prus Wschodnich. Ich zasiedlanie następowało stopniowo w kilku etapach, zaczęło się w roku 1793, kiedy to na mocy uchwały sejmowej przybyli do Polski pierwsi koloniści niemieccy. Od tego roku datuje się początek omawianej parafii ewangelicko-augsburskiej, parafii należącej do najstarszych w Polsce. Przybysze z Prus Wschodnich, w liczbie czterdziestu rodzin, osiedlili się w Chmielówce, wsi o czternaście kilometrów oddalonej od Suwałk. Na jej utrzymanie uzyskali od króla Stanisława Augusta Poniatowskiego sto pięćdziesiąt mórg ziemi ornej i łąk. Szambelan królewski Stanisław Ejsmont, wyznania ewangelickiego, darował kolonistom dziesięć mórg na utrzymanie szkoły¹. Następnym ważnym wydarzeniem w dziejach ewangelików sejneńskich było włączenie Sejn do państwa pruskiego (we wrześniu 1794 r. w czasie powstania kościuszkowskiego).

W 1802 roku parafia została prawnie uznana i otrzymała stałego pastora. Na nabożeństwa luteranie zbierali się w wynajętym pomieszczeniu. Kolejny etap zmian to wybuch wojny francusko-pruskiej (1806–1807) i powstanie Księstwa Warszawskiego (1807–

¹ I. Klimach, *Luteranie na Suwalszczyźnie*, „Krajobrazy”, nr 10/1985.

1815) – nastąpił wówczas kres pruskiej administracji, a z nim zakończyła się migracja rodzin mazurskich na tereny Sejneńszczyzny. Następnie Sejneńszczyzna weszła w skład Królestwa Kongresowego (Królestwa Polskiego 1815–1918), związanego unią personalną z Rosją i dysponującego częściową autonomią w ramach imperium carskiego. Po upadku powstania listopadowego (1831) nastąpił proces stopniowego zacierania odrębności Królestwa, a tym samym, rusyfikacja ziem polskich, przez co napływ nowych osadników z innych części Polski i Prus Wschodnich osłabł. 1 sierpnia 1838 roku siedzibę parafii przeniesiono z Chmielówki do Suwałk, a w latach 1839–1841 wzniesiono tam murowany kościół Świętej Trójcy, zachowany do dzisiaj².

Działania polityki carskiej skierowane w zaborze rosyjskim przeciwko Kościołowi rzymskokatolickiemu i obrządkowi greckokatolickiemu sprzyjały protestantom. Władzy carskiej zależało bowiem na utrzymaniu wśród wyznawców tej wiary silnej grupy narodowościowej obcej Polakom. Dlatego też w 1843 roku, między innymi w Sejnach, caryca Aleksandra Fiodorowna wydała zgodę na budowę kościoła ewangelickiego, w jednej trzeciej ją finansując. Wyasygnowana na ten cel kwota wynosiła 573 rubli, za które filia pozyskała kamienny dom modlitwy, dwa domy drewniane i półtorej morgi gruntu pod ogród. Następnie w roku 1844, powstał zbor ewangelicki w Sejnach³. (Ciekawym jest, iż pod koniec XIX wieku w jednym z domów, wynajętych od konsystorza ewangelickiego, urządzona została cerkiew). W dokumentach parafii, datujących się na początek XX wieku, w składzie jej dóbr nadal figuruje dom parafialny dla kantora oraz mieszkalny z oficyną. Dokładna data wybudowania kościoła nie jest znana. Z akt archiwalnych wynika, iż z pewnością były to lata pięćdziesiąte lub sześćdziesiąte XIX wieku. Do tego czasu nabożeństwa odprawiano w domu parafialnym.

Największe natężenie osadnictwa luteranckiego przypadło na pierwszą połowę XIX wieku. Wszystkie parafie liczyły w 1851 roku 2950 wiernych (696 rodzin). Do filiału sejneńskiego w 1880 roku należało 721 dusz ewangelickich (151 rodzin), w tym 480 Niemców i 241 Polaków, a ponadto pewna grupa Litwinów⁴.

Duży spadek wiernych nastąpił na przełomie XIX i XX wieku, gdy ludność „za pracą i chlebem” masowo wyjeżdżała do Ameryki w poszukiwaniu lepszego życia. Część z nich unikała w ten sposób długoletniej służby w armii carskiej. Niektórzy, po latach ciężkiej pracy powrócili do Sejn, aby dzięki zarobionym pieniądзом wesprzeć swoje rodziny, kupić lub wydzierżawić grunty, zbudować dom, założyć własną rodzinę i gospodarstwo.

Sytuację luteran radykalnie zmieniła I wojna światowa, władze rosyjskie⁵ oskarżały ewangelików o sprzyjanie Niemcom, uznawały ich za swoich wrogów i traktowały jak

² A. Jaśkiewicz, *Dzieje Wiźajn*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 2002.

³ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego 1768–1888 (1905–1912), Inwentarz zespołu PL, 190, sygn. 1365.

⁴ Tamże, sygn. 1820.

⁵ Od roku 1815 Suwalszczyzna wchodziła w skład Królestwa Polskiego związanego unią personalną z Rosją i dysponującego częściową autonomią w ramach imperium carskiego. Jednak po upadku powstania listopadowego nastąpił proces stopniowego zacierania odrębności Królestwa, a tym samym rusyfikacja ziem polskich. W roku 1915 Suwalszczyznę, wchodzącą dotychczas w skład zaboru rosyjskiego, zajęły wojska niemieckie, które okupowały ją aż do sierpnia 1919.

potencjalnych szpiegów i dywersantów. Zdolnych do służby wojskowej mężczyzn wcielono do armii rosyjskiej, a ludność cywilną przymusowo wywożono w głąb Rosji (byli to tzw. bieżęncy)⁶. Wysiedlani byli ewangelicy narodowości niemieckiej, polskiej i litewskiej. Na skutek prześladowań ich liczba po pierwszej wojnie światowej gwałtownie się zmniejszyła. Ilu powróciło do Sejn, niewiadomo.

Liczebność parafii ewangelicko-augsburskiej filiału sejneńskiego wynosiła w kolejnych latach: 1922–1923 – 200 dusz, 1930 i 1935–350, 1938 – 400. Według danych z ostatniego spisu powszechnego (z 1931 roku), liczba mieszkańców Sejn wynosiła wówczas 3412, a wśród nich ewangelicy stanowili około 11%. (Przypominam, że w roku 1851 liczba wiernych we wszystkich parafiach wynosiła 2950). Jednak już przed II wojną światową cała parafia wraz z filiałami w Augustowie i Sejnach liczyła ok. 4,5 tys. wiernych⁷.

Pod koniec lat trzydziestych sytuacja luteran na Sejneńszczyźnie ponownie się pogorszyła, tym razem w związku z sytuacją na pograniczu polsko-niemieckim, władze polskie zaczęły podejrzewać ewangelików o sprzyjanie hitlerowcom i szpiegowanie na rzecz III Rzeszy, w większości bezpodstawnie. Mimo to, z polecenia Starostwa Suwalskiego, na przełomie 1938/1939 roku organy bezpieczeństwa (policja i Korpus Ochrony Pogranicza) przystąpiły do ewidencjonowania osób narodowości niemieckiej, podejrzewanych o działalność przestępczą i wywrotową (tj. szpiegostwo, wspieranie komunistów lub zawodowe przemytnictwo), których należało internować w przypadku wybuchu wojny⁸.

Po wybuchu II wojny światowej, w październiku 1939 roku Sejneńszczyzna została włączona do Prus Wschodnich. Po wkroczeniu Armii Radzieckiej i zajęciu przez nią Polski wschodniej, większość ewangelików trafiła do niewoli sowieckiej, a później została przekazana Niemcom. Władze niemieckie, po spisaniu szeregowych jeńców, większość z nich zwolniły do domów. Podobnie myśleli okupanci, uważając ewangelików za Niemców nakazywali im wpisywać się na specjalnie w tym celu utworzoną Niemiecką Listę Narodową (Deutsche Volksliste – DVL)⁹. Według policyjnego sprawozdania, w powiecie suwalskim ewangelicy w większości rozmawiali w domach po polsku i pochodzili od Mazurów. Mimo wymowy tego sprawozdania, w marcu 1941 roku wszyscy ewangelicy powiatu zostali uznani przez władze niemieckie za Niemców. Osoby, które nie chciały przystąpić do DVL, miały zostać internowane lub przesiedlone do Generalnej Guberni. Pod presją wysiedlenia z ziemi rodzinnej, zastraszeni mieszkańcy ewangeliccy podpisywali wnioski o przyjęcie na Deutsche Volksliste¹⁰. Wkrótce po tym, w związku z przygotowaniami do wojny z Rosją, mężczyźni w wieku poborowym zostali wcieleni do Wehrmachtu¹¹.

⁶ I. Klimach, dz.cyt.

⁷ Archiwum Państwowe w Białymstoku, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych tom II, numer zespołu 191/II sygn. 5129–5133.

⁸ A. Ochał, *Lopuchowo – ewangelicki okres w dziejach wsi*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski”, nr 8/2008.

⁹ Archiwum Państwowe w Suwałkach (dalej: APS), Ekspozytura DVL w Suwałkach, sygn. 35.2

¹⁰ I. Filipowicz, *Wstęp do inwentarza zespołu „Urzędy administracyjne i gospodarcze władz okupacyjnych niemieckich w Suwałkach”*, APS 1976.

¹¹ W. Monkiewicz, *Polityka narodowościowa w Rejencji Ciechanowskiej i Obwodzie Suwałki w latach 1939–1945*, [w:] W. Jastrzębski. (red.), *Przymus germanizacji na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej w latach 1939–1945. Materiały z konferencji*, Bydgoszcz 1994.

Administracja niemiecka w 1940 roku z pruską starannością sporządziła raport „Stosunki narodowościowe na terenie Suwalszczyzny”. Bezwzględne wymuszanie zgody na wciągnięcie na listę stawiało przed wyborem: albo podpis, albo zagłada całej rodziny. Wielu ewangelików nie uczyniło tego, za co zostali zesłani do obozów koncentracyjnych. Tysiące luteran narodowości polskiej i niemieckiej musiało opuścić Polskę. Do Sejn już nie powrócili¹².

W czasie II wojny światowej w sejneńskim kościółku ewangelickim nie odprawiano nabożeństw. Niemcy żądali bowiem od pastorów odprawiania ich w języku niemieckim. Ci, którzy nie wyrazili na to zgody, zostali aresztowani i wywiezieni do obozów koncentracyjnych. Po roku 1945 kościół został przejęty przez katolików z przeznaczeniem na wojskowy kościół garnizonowy. Po rozformowaniu garnizonu w Sejnach, świątynia służyła głównie do odprawiania nabożeństw rekolekcyjnych.

Po II wojnie nastąpił gwałtowny spadek wyznawców kościoła ewangelickiego. W Suwałkach (wg danych wojewódzkiego biura planowania przestrzennego) 31 sierpnia 1947 roku było 101 ewangelików. Natomiast w roku 1965 około 200. Obecnie parafia w Suwałkach wraz z filialem w Gołdapi skupia około 100 wiernych.

Po wojnie kościoły przejmowane były przez katolików z zemsty za krzywdy jakich doświadczyli Polacy ze strony Niemców. W Suwałkach zdewastowany i pozbawiony ławek kościół ewangelicki został odzyskany w roku 1952 w wyniku procesu sądowego.

Sejneński kościół nadal pozostaje własnością katolików. Po wojnie odbywały się w nim msze katolickie z udziałem księży emerytów, mieszkających na plebanii przy Bazylice Sejneńskiej. Od tamtego czasu kościół zyskał wezwanie Matki Boskiej Częstochowskiej. Msze katolickie celebrowano do lat siedemdziesiątych XX wieku, równoległe z nabożeństwami w Bazylice sejneńskiej. Po Soborze Watykańskim II (1962–1965), który wprowadził do kościołów języki ojczyste w miejsce łaciny, msze w kościółku odprawiane były w językach polskim i litewskim zgodnie ze strukturą narodowościową Sejn. Działo się tak do wiosny roku 1983, kiedy to nowy biskup łomżyński Juliusz Paetz dekretem kościelnym przeniósł nabożeństwa litewskojęzyczne do Bazyliki sejneńskiej. W 1973 roku przeprowadzona została gruntowna modernizacja wnętrza i fasady kościoła. Drugi gruntowny remont miał miejsce w roku 1999 i od tamtego czasu kościół pełnił, w razie potrzeby, rolę domu pogrzebowego¹³.

Niemal wszyscy ewangelicy mieszkańcy Sejneńszczyzny (również nieletni), w latach 1946–1949, na mocy dekretów PKWN za podpisanie niemieckiej listy narodowej (DVL – Deutsche Volksliste), do podpisania której byli zmuszani, byli aresztowani i sądzeni. Część z nich oczekiwała na procesy w więzieniach, część zesłano do zakładów pracy przymusowej albo została oddana pod dozór miejscowej milicji. Niektóre ze śledztw ciągnęły się latami¹⁴. Na podstawie wyroków sądowych niektóre rodziny zostały pozbawione polskiego obywatelstwa i wysiedlone z Polski, pozostałym skonfiskowano większość posiadanej ziemi i majątku, a ich gospodarstwa jako „poniemieckie” przeję-

¹² A. Ochał, dz.cyt.

¹³ Z wywiadu przeprowadzonego przez autorkę artykułu z proboszczem Parafii Rzymskokatolickiej w Sejnach, Kazimierzem Gackim w roku 2006.

¹⁴ Dekret PKWN, Dz. U. nr 69 z 1946 poz. 617.

mowali mieszkańcy sąsiednich wsi. Większość dawnych mieszkańców Sejneńszczyzny, pozbawiona wszelkiej własności i poszanowania ze strony władz, często szykanowana przez sąsiadów, w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych wyjechała do Niemiec w ramach akcji łączenia rodzin, pozostawiając ziemię i prochy przodków.

Działania wojenne oraz zmiany, które nastąpiły po ich zakończeniu, całkowicie rozproszyły ewangelicką społeczność Sejneńszczyzny. Tylko nieliczni powrócili do Sejn.

W komunistycznej historiografii okresu powojennego ewangelików przedstawiano jako „niemieckich kolonistów”, sugerując, że zostali osadzeni tu przez Niemców, choć w większości zamieszkiwali Sejneńszczyznę od kilku pokoleń. Z kart historii regionalnej starano się wymazać wszelkie pochlebne informacje o ewangelikach (np. o działalności oświatowej), a przedstawiać ich jedynie przez pryzmat działalności kilku najbardziej zagorzałych hitlerowców, wywodzących się ze środowiska ewangelickiego. Popularyzowany w okresie powojennym wzorzec „Polak – katolik”, utrwalił w świadomości społecznej zwyczaj błędnego utożsamiania wiernych polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego z osobami narodowości niemieckiej. Idąca z tym w parze presja sprawiała, że wielu wyznawców tego kościoła przeszła na katolicyzm, a wiele osób o niemiecko brzmiących imionach, zaczęło posługiwać się przybranymi polskimi¹⁵.

Przedstawiona przeze mnie przebogata i długa historia obecności ewangelików na Sejneńszczyźnie narzuca pytanie o ich współczesne dziedzictwo kulturowe. Dziś w Sejnach, po ewangelikach został jedynie stary XIX-wieczny kościółek będący własnością kościoła katolickiego, niezidentyfikowane, poza kilkoma wyjątkami, miejsca pochówku na cmentarzu oraz pamięć nielicznych mieszkańców.

Ci nieobecni i niewidoczni mieszkańcy istnieją gdzieś podskórnie, pasywnie: w źródłach archiwalnych, w tekstach historycznych, na pocztówkach. Ewangelicy w Sejnach nie istnieją wprost, a jedynie wówczas, gdy się o nich mówi. Widoczni tak silnie w przeszłości są obecnie nieobecni. O sejneńskich ewangelików nikt się nie upomina. Nie ma pamiątkowych tablic, pomników, sporu o kościół, nie ma wycieczek, powracających przodków, współczesnych artykułów w prasie, szlaków kulturowych, obchodów, świąt. Dlaczego pamięć o jednych nieobecnych przygasa, a o innych nie? Jak dziedzictwo ewangelickie przystaje do pamięci o innych mniejszościach, np. fenomenowi ciągłej obecności „nieobecnych” Żydów, których tradycje i życie kulturalne są wciąż żywe. Pytania te pozostawiam jako kwestię otwartą, nie sposób na nie jednoznacznie odpowiedzieć.

Podsumowując, chciałabym zauważyć, iż ludzie w większości akceptują fakt, iż korzystają z wytworzonych w latach minionych dóbr duchowych i materialnych, nie zadając pytania o ich historię. Wśród poważnej części dzisiejszych mieszkańców pogranicza polsko-litewskiego nie ma zainteresowania ewangelicką przeszłością najbliższego otoczenia. W Sejnach nie przywraca się pamięci o luteranach.

A przecież to poprzez materialną postać dziedzictwa odzwierciedla się dusza miasta, w niej ukryta jest wiedza wiodąca do poznania własnego miejsca, jego tradycji, przeszłości, a także naszych sąsiadów, bliskich miejscem zamieszkania, a czasami odległych kulturowo. Należy zauważyć że dziedzictwo kulturowe zawiera w sobie zarówno pozy-

¹⁵ A. Ochał, dz.cyt.

tywne, jak i negatywne doświadczenia wzajemnego sąsiedztwa, nie jest jednak sumą dobroku wyłącznie jednego narodu. W interesującej nas rzeczywistości dotyczy to zwłaszcza historycznego rysu przybycia ewangelików oraz pozostawiania regionu w granicach państwa polskiego i litewskiego. Inną z kolei sprawą jest rozstrzygnięcie, kto i w jakim stopniu kształtował obecny charakter dziedzictwa na pograniczu polsko-litewskim. Nie ulega jednak wątpliwości, że na pograniczu, a takim właśnie miejscem jest Sejneńszczyzna, można i trzeba prowadzić dialog, dialog o wielokulturowości. Trzeba budować „tkankę łączną”. Inspirację należy czerpać z zachowania *genius loci* miejsca, czegoś naturalnego i ulotnego, o czym inne miasta mogą tylko pomarzyć. Zatem, przyszłość dziedzictwa Sejn zależy od nas samych. A będziemy ją mogli prezentować skutecznie, jeśli odnajdziemy w sobie dumę z naszego dziedzictwa kulturowego.

Myślę, że szczególnie młode pokolenie powinno zadać sobie pytanie o wagę i ważność dziedzictwa. Pytanie o istotę przekazywania z pokolenia na pokolenie wiedzy o tym, co nasze, swoiste i niepowtarzalne, a tym samym bezcenne w kształtowaniu i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

Bibliografia

Alabrudzińska E., *Kościoły ewangelickie na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1999.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Centralne Władze. Wyznaniowe Królestwa Polskiego 1768–1888 (1905–1912), Inwentarz zespołu PL, 190, sygn. 1365.

Archiwum Państwowe w Białymstoku, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych tom II, numer zespołu 191/II sygn. 5129–5133.

Archiwum Państwowe w Suwałkach (dalej: APS), Ekspozytura DVL w Suwałkach, sygn. 35.2.

Dekret PKWN. Dz. U. nr 69 z 1946 poz. 617.

Filipowicz I., *Wstęp do inwentarza zespołu „Urzędy administracyjne i gospodarcze władz okupacyjnych niemieckich w Suwałkach”*, APS 1976.

Jaśkiewicz A., *Dzieje Wiżajń*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 2002.

Klimach I., *Luteranie na Suwalszczyźnie*, „Krajobrazy”, nr 10/1985.

Matusiewicz A., *Suwalszczyzna do 1945 roku*, [w:] tegoż, *Województwo suwalskie. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, Suwałki 1995.

Michalak R., *Protestantyzm polski po 1945 roku – spuścizna sporów narodowościowych i polityki wyznaniowej Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] „Myśl Protestancka”, nr 4/2001.

Monkiewicz W., *Polityka narodowościowa w Rejencji Ciechanowskiej i Obwodzie Suwałki w latach 1939–1945*, [w:] W. Jastrzębski. (red.), *Przymus germanizacji na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej w latach 1939–1945. Materiały z konferencji*, Bydgoszcz 1994.

Ochał A., *Łopuchowo – ewangelicki okres w dziejach wsi*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski”, nr 8/2008.

Strenger T., *Ewangelicy i katolicy na ziemiach polskich w XIX*, „Myśl protestancka” nr 2/1997.

Wiśniewski J., *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wiek*, [w:] J. Antoniewicz. (red.), *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, Białostockie Towarzystwo Naukowe, Białystok 1963.

Źródła internetowe: opracowanie własne w oparciu o: www.luteranie.pl, www.premier.gov.pl.

Mariusz Strużyński

Śmierć na drodze Boga - koncepcja dżihadu we współczesnym świecie

Powodem, który w ostatnim czasie zwrócił uwagę świata zachodniego na islam, jest z pewnością fakt dostrzeżenia przez Zachód związku pomiędzy głoszoną ustami niektórych wyznawców Mahometa doktryną, a odczuwalnym i coraz bardziej realnym zagrożeniem bezpieczeństwa zachodnich społeczeństw, stwarzanym przez pewne organizacje terrorystyczne. Uświadomienie sobie przez Zachód tej zależności ma charakter nagłego, by nie powiedzieć: zaskakującego olśnienia, które trudno jest usprawiedliwić w kontekście historii rozwoju cywilizacji europejskiej i muzułmańskiej. Pobieżne chociażby zaznajomienie się z tą historią dostarcza, bowiem wiedzy o trwającym od dawna konflikcie między tymi cywilizacjami. Z niezrozumiałych powodów historiografia europejska odejmuje temu konfliktowi znaczenia, – mimo, iż trwał on, z przerwami, od wieku VII – na rzecz podkreślania znaczenia lokalnych, wewnątrz europejskich konfliktów.

Chociaż czynniki polityczne i ekonomiczne stanowiły z pewnością istotne przyczyny wielu wojen toczonych w tamtym czasie, trudno oprzeć się wrażeniu, iż konflikt europejsko-muzułmański, gdyby go potraktować, jako wynikającą z konsekwencji zdarzeń całość, był w istocie, czym innym, niż zderzeniem szeroko rozumianego zachodniego systemu wartości z islamskim dążeniem do zrealizowania planu opartego na swoich interpretowanych naukach Koranu, planu utworzenia na Ziemi czegoś w rodzaju „państwa Boga”¹.

¹ A.T. Houry, *Wojna i przemoc w islamie*, [w:] E. Grundmann, H. P. Muller, A.T. Houry (red.), *Wojna i przemoc w religiach świata – fakty i przyczyny*, Herder, Kielce 2006, s. 49.